Ner 170. ROK 1843. PIĄTEK 28 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Marty Gos.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Świętomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej			Stopnie ciepła podług Reaumura		Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27	2'	997	† 8,	3	5,	25	ZPl Zachodni słaby	Pogoda	Deszcz
26	2		2,	511	9,	1	5,	26	,, mocny	Chmury	
	10		3	894	10,	3	4,	65	,, słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 23 Lipca.* —

Właśnie teraz lat 40 upływa jak ostatni raz towarzystwo operzystów włoskich bawiło Publiczność Warszawską. Wczorajsze wznowienie tego rodzaju widowisk sprowadziło do wielkiego teatru słuchaczów napełniających wszystkie miejsca. Zadowolenie publiczności było nader sprawiedliwe, z przedstawienia jednéj z najupodobańszych oper, dziś najulubieńszego z kompozytorów włoskich, to jest Lukrecyi, Donizettego. Główną rolę wykonała JPanna Assandri, jest to znakomita śpiewaczka, a przytem, co zdarza się rzadko, wyborna artystka drammatyczna; gdy do tych talentów łączy przyjemną postać, gdy na pięknej twarzy wydaje grę artystyczną, można być pewnym iż słuchacze okrywali ją ciągłemi oklaskami; była oraz przywołaną w ciągu opery 3kroć i 2kroć po ukończeniu. JPanowie Torre pierwszy basista, i Kastygliano pierwszy tenor, zostali przywołani po wybornem wykonaniu Tercetu w 2gim akcie, a JP. Kastygliano i po ukończeniu. Całe przedstawienie było bardzo starowne. Nasze chury wielce pomogły do ogólnego effektu. Dekoracye wybrano z celniejszych, a nawet, czego ta opera nie ma i w swéj ojczyznie, ozdobiono ją w 3cim akcie ślicznemi tańcami ułożonemi przez JP. Taglioniego, a po których JPannę Wendt przywołano. Teraźniejsze towarzystwo tych operzystów, zostaje pod dyrekcyą JPana Bocca (Bokka).

— *Paryż 13 Lipca.* —

Królowa kazała u jednego z pierwszych jubilerów Paryża zrobić wspaniały strój diamentowy dla xiężniczki Franciszki, małżonki xięcia Joinville. Xiężniczka ta jak wiadomo, ma otrzymać w posagu 4 miliony fr. ale tylko jeden milion został jéj w gotowiznie na ten rachunek wypłacony. Prócz tego, przywozi ona z sobą wielkie mnóstwo diamentów nadzwyczajnej wielkości i piękności.

Jenerał Bugeaud jeszcze przed końcem lipca oczekiwany jest w Paryżu.

Ministeryalny *Globe* donosi: »Nie ma wątpliwosci, że admirał Roussin formalnie objawił zamiar usunięcia się od swego wydziału ministeryalnego. Zapewniają, że vice admirał Mackau został przez telegraf powołany do Paryża i że ma otrzymać wydział marynarki i kolonii. Chociaż wiadomość ta udzieloną nam została z dobrego zródła, wątpimy jednak, czy vice admirał Mackau nie czynił jeszcze przygotowań do odpłynienia. W dniu 10 okręt liniowy *Marengo*, który nie dawno przebył tam z Brest, obejrzany został przez admirała.

Słychać że po powrocie xięcia Joinville kapitan Hernoux, który w tych dniach przybył do Brest, otrzyma dowództwo fregaty *Belle Poule*.

Rada municypalna w Nantes, wyznaczyła kredyt 15,000 franków na uroczystości dla xięcia Nemours, który z swoją małżonką spodziewany jest w tém mieście 15 Sierpnia.

Dziś jest 54 rocznica zdobycia Bastylii i przez ostrożność wszyscy żołnierze otrzymali rozkaz zostawania w swoich koszarach pod bronią. Mała liczba żyjących jeszcze uczestników tego wypadku ma dziś zgromadzić się na składkową ucztę.

Giełda. Przy początku dzisiejszéj giełdy, renty francuzkie okazały skłonność do upadku, obawiano się bowiem skutków manifestu wydanego przez władze madryckie, i trzechprocentowa renta spadła na 80. 15; późniéj jednak podniosła się i stanęła na 80 30. Rząd nie ogłosił wczoraj żadnych depesz telegraficznych z Hiszpanii, utrzymują jednak, że otrzymał wiadomość, że rejent wyruszył z Albacete, wracając do Madrytu. W dniu 9 miał on przybyć już do Ocaña.

— *Londyn* 12 *Lipca.* —

Na wczorajszem posiedzeniu izby niższéj rozprawy względem wniosku pana O'Brien w przedmiocie śledztwa rzeczywistego stanu Irlandyi jeszcze nie zostały ukończone. Posiedzenie to jednak było ważnem z powodu mów sir Roberta Peel, lorda John Russel i pana Roebuck, reprezentantów trzech umiarkowanych odcieni izby, których zdania wyraźnie objawione, spowodowały niewątpliwie dzisiejszy rezultat tych rozpraw. Z pomiędzy mówców, którzy dziś rozpoczęli rozprawy najbardziej zasługują na wzmiankę członkowie ministerjalni, panowie Smythe i Milnes, nie z powodu przedstawienia nowych argumentów względem skarg Irlandyi i zaradzenia im, ale z powodu ich liberalnéj opinii, objawionéj przeciw ministrom. które postawione obok wczorajszéj mowy, także ministeryalnego członka pana Howard Douglas, okazują najzupełniejsze poróżnienie w stronnictwie ministeryalném. Pierwszym mówcą był pan O'Connell, synowiec agitatora: wykazywał on niedogodności kościelne, polityczne i agraryjne w Irlandyi i przemawiał za wnioskiem, a przeciw ministrom. Następnie pan Smythe uznał za potrzebę żeby rząd wystąpił z rozciągłemi środkami pojednawczego ducha, żeby nie uważał aktu emancypacyi katalików za najwyższe ustąpienie i starał się rządzić Irlandyją jak Chesterfield i Pitt. Ten ostatni który przed 50ciu laty zaprojektował wsparcie 9,000 funtów szterlingów dla katolickiego seminarium, nauczycieli szkólnych w Maynooth, nie byłby starał się zaradzić teraźniejszemu przesileniu przez bil o broni; trudności jakie widzimy nie pochodzą bynajmniéj z istnienia papizmu, owszem z zbytniéj gorliwości stronnictwa protestanckiego przeciw papizmowi. Opozycyja okrywała mówcę głośnemi oklaskami. a on zakończył swoję mowę objawieniem użalenia nad losem lorda Elliot, którego dobre zamiary jako organu teraźniejszego rządu znalazły tyle trudności, że zupełnie zostały zniweczone.

Po wielu mało ważnych mowach za i przeciw wnioskowi, pan Milnes bardzo umiarkowanie przemówił przeciw nieczynności rządu. Bronił on ministrów pod względem obsadzenia urzędników, tudzież, że nie chcieli przystąpić do rozlewu krwi, ale ganił ich szczególnie za to, że nie czynią nic w celu złagodzenia kościelnych cierpień Irlandyi. Związki z stolicą rzymską i stósowne uposażenie duchowieństwa, są podług jego zdania środkami, których należałoby spropować. Irlandyja przedstawiała dla teraźniejszego gabinetu ważną trudność. Trudnością było być czynnym i trudnością pozostać w bezczynności; dla tego pan Milnes radził rządowi żeby śmiało wystąpił przeciw pierwszéj z tych dwóch trudności.

Następnie pan Roebuck ostrą mową atakował ministrów, i krytykował słabe, szkolarskie mowy lorda Elliot, sir J Graham, i jeneralnego adwokata Irlandyi, miane na poprzednich posiedzeniach. Teraz rzekł on czekamy oświadczeń pierwszego ministra, a mianowicie do któréj z rozmaitych opinii, przez jego stronników przedstawionych, zechce się przyłączyć. Czyli Irlandyja ma jak kraj podbity rządzoną być przez protestancki garnizon, albo też według zasady, z któréj szczęście milionerów wypływa? Ministrowie okazują się nie dość silnemi do zwalczenia przedstawiających się trudności; obawiają się oni protestanckiego usposobienia w Anglii, i dla tego ludność 8 milionów ludzi pozbawiają praw jéj należnych. Jeśli Sir Robert Peel nie będzie śmiał stawić czoła stronnictwu protestanckiemu, potrzeba będzie innego ministra, któryby oddał Irlandyi co jéj się słusznie należy.

Sir Robert Peel udzielił nakoniec swoje oświadczenie na te wyzwania i ataki. Opierał się on mocyi pana O'Brien nie jako wnioskowi względem zbadania środków lekarskich na choroby Irlandyi, ale jako oświadczeniu nagany dla polityki gabinetu. Minister obszernie rozbierał wszelkie skargi Irlandyi i bronił drogi jakié

rząd trzymał się w celu zaradzenia im. Mowa sir R. Peel'a zawiera sześć olbrzymich słupów dziennika *Times*.

Lord John Russel odpowiedział ministrowi równie dzielną mową, w której objawił swoje niezadowolenie zjego oświadczeń. — Następnie jak już powiedzieliśmy rozprawy zostały odroczone.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby niższéj prowadzono daléj rozprawy nad wnioskiem pana O'Brien. Z pomiędzy znakomitszych mówców przemawiali, lord Palmerston, lord Stanley i pan Hume. Nakoniec z rana o godzinie 2giej nastąpiło głosowanie, którego rezultat okazał 164 głosy za mocią pana O'Brien, a 243 przeciwniéj, a zatem większość 79 głosów dla gabinetu.

— Od granic hiszpańskich 11 *Lipca.* —

Jenerał Cortinez został przez najwyższą juntę katalońską mianowany jenerał porucznikiem i wodzem armii.

Miasto Guadalajara cofnęło swoje pronunciamiento, i uznało na powrót rząd madrycki. Ten wypadek może pociągnąć za sobą poddanie się Alcala de Henares, przeciw któremu to miastu jenerał kapitan Madrytu wyruszył z oddziałem gwardyi narodowéj. Segovia, która powstała w dniu 7 b. m., jest jedną z najważniejszych warowni w staréj Kastylii, i leży około 11 mil od Madrytu, a 13 od Valladolid. W tém ostatniem mieście utworzoną została junta centralna do staréj Kasylii. Jenerał Aspiroz prezes junty w Segovia otrzymał już od junty w Burgos polecenie uorganizowania korpusu 5,000 piechoty i 400 jazdy, aby przez góry Guadarrama pomaszerować do Madrytu.

— Madryt 7 Lipca —

Rejent ciągle pozostaje w Albacete. Kommissyi, która w imieniu tutejszéj junty wezwała go aby przyspieszył operacye, odpowiedział on, że nie może narażać się na niepewne przypadki małéj wojny, owszem powinnością jego jest przez dobrze rozważony wszelkiemi silami wykonany zamach, i przez krwawy sąd karzący od razu położyć koniec powstaniu. W tym celu rejent kazał przysłać stąd do Albacete 20 sztuk ciężkich dział, i jak już powiedzieliśmy, oczekuje aby jenerał Seoane z wojskiem swojém przyłączył się do niego. Tymczasem przeciwnicy rejenta nie są nieczynni. Jenerał Aspiros, który został przez powstańców mianowany jenerał kapitanem w Walladolid, zebrał tam bardzo znaczną siłę zbrojną, z którą chce pomaszerować na Madryt, aby przenieść powstanie do stolicy. Ma on już 7,000 piechoty i 1,000 jazdy, do których jeszcze 5,000 ma się przyłączyć. — W dniu 3 przednia straż wyruszyła do Olmedo, gdzie ma być założoną główna kwatera, i zkąd następnie wojsko jenerała Aspiros ma przez wąwóz Gaudarrama postąpić przeciw Madrytowi. Jednocześnie inny korpus powstańców wyruszył z Burgos ku Somosierra. Te przygotowania zaczynają nieco niepokoić tutejsze władze i gwardyę narodową, tudzież licznych nieprzyjaciół rejenta napełniać może jeszcze zbyt zwodnemi nadziejami. Słychać, że Espartero polecił aby królowę zaprowadzono do Araniuez, a ztamtąd do jego głównéj kwatery skoro by tylko znaczna siła powstańców zabierała się uderzyć na Madryt. Onegdaj wieczorem odbyła się w pałacu długa narada między panami Arguelles, Heros i kilku wyższemi urzędnikami.

Jenerał van Halen chciał w dniu 4 opuścić Cordova, aby pomaszerować do Sevilli. Żądał on, aby mu z Kadyxu przysłano 4 moździerze, 2 haubice i 6 dział 24 funtowych, któremiby mógł ostrzeliwać Sevillę.

Niezmiernie wielka liczba oficerów żąda dymissyi, pomimo zachęcających postanowień rejenta.

Dziś tutejsza milicya narodowa obchodzi rocznicę 7 Lipca. W tym dniu przed 20 laty, milicya Madrytu odparła napad zbuntowanych żołnierzy gwardyi aż do pałacu królewskiego. Pamiątka tego krwawego zwycięztwa, dotychczas świętą jest dla patryotów.

Urzędowa *Gaceta* ogłasza dziś w nadzwyczajnym numerze co następuje: »Zapewniają, że bezzwłocznie jedna fregata angielska i dwa mniejsze statki wojenne, zbliżą się do brzegów Bilbao, dla popierania działań prawego rządu. Tymczasem Bilbao z swoim garnizonem powstało w dniu 4, i oddało się pod rozporządzenie rządu w Barcelonie.

Wieczorem. Jenerał Concha w dniu 3, paropływem wojennym rządowym Izabella II, przybył do Malagi i został tam z wielką radością przyjęty. Nazajutrz zaraz chciał on wyjechać do Sevilli.

Wyższa Arragonia znajduje się w powstaniu przeciw rządowi; podobnież prowincyja Soria. Nasza komunikacya z Saragossą jest zerwaną.

Jenerał Aspiroz jutro z rana przybędzie z 5000 wojska liniowego do Guadarama, o ośm mil od Madrytu, zaczeka tam na posiłki 3000 wojska i następnie zbliży się pod bramy Madrytu. Mniemają, że waleczna milicya narodowa nie stawi mu oporu, i że los stolicy w ciągu czterech lub pięciu dni rozstrzygnionym zo-

stanie. Niektóre osoby, które miały główny udział w chlubnem, powstaniu wrześniowem, starają się teraz w ostatniéj potrzebie porozumieć z przeciwną stroną, aby zażądano od rejenta wstrzymania wszelkich nieprzyjacielskich kroków, przywrócenia gabinetu Lopez, i zwołania jak najprędzéj nadzwyczajnych kortezów Ale ta myśl nie znajduje dobrego przyjęcia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 26 do dnia 27 Lipca.
Berska Bronisława, Wojciechowski Tytus ob., Brakowski Rudolf Tytus ob., Bartuscheb Adolf, Jabłonowski Adam ob., Barisch Xawera, z Polski — Drechsler Gustaw, Korpulus Maurycy, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Popiel Wacław ob., Baier Ludwik ob., Frerk Jakób, Sterberg Izabella ob., do Polski; — Błaszczykiewiczowa ob., Zarembina Julia ob., Parus Antoni, do Galicyi, —Elskes, Ulmann, Potulicki Kasper hr., Potulicki Stanisław hr., Potulicka Marya hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 12,179.
DYREKCYA GŁÓWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Skutkiem wniesionych żądań o wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych kuponów od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1go półrocza 1847 r. należących do listów zastawnych 1o dawnego okresu.

Lit. *B.* 157,379, 159.158, 161,762, 161,764, 612,828, 163,189, 187,121, 188,204.

2go nowego okresu Lit. *B.* 222,365, 223,022, 224153, 278 172, 282,732, 283,335,

Lit. *C.* 208.280, 209.415, 209,765, 211,848, 214,347, 214,895, 214,896, 215.409, 216,376, 216,493, 218,476, 219,082, 238,498, 240,727, 245.036, 246,426, 263 591.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem w wykonaniu art. 124 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych kuponów i tych którzyby do ich własności iprawa jakie mieć mogli aby z temiż kuponami od włącznie 2go półrocza 1841 r. do włącznie 1 półrocza 1847 r. do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie kupony te umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, w miejsce zaś ich żądane duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1843 r.

Prezes
Morawski.
(6r.) Pisarz *Drewnowski.*

Nro. 4030.
TRYBUNAŁ.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Mikołaja Jurkowskiego z kwoty zł. 94 gr. 6 w depozycie sądowym złożonéj, składającéj się, aby się po odbiór téjże z dowodami prawo ich wykazać zdolnymi, w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, pod rygorem przyznania téjże massy jako bezdziedzicznéj na rzecz skarbu publicznego.

Kraków d. 13 Lipca 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński
(2r.) Sekr. *Lasocki*

Notaryusz Publiczny.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Dnia 31 Lipca r. b. w godzinach zwyczajnych od 9 z rana w domu pod L. 88 w Kaźmierzu stojącym, na skutek polecenia Trybunału sprzedane będą przez licytacyą publiczną rzeczy miedziane, cynowe, stolarszczyzna, szkło, fajans, suknie, bielizna, pościel, materyał murarski i różne ruchomości w spadku po ś. p. Stanisławie Wrońskim pozostałe.

Kraków d. 22 Lipca 1843 r.

Marcin *Strzelbicki* Not. Publ.

Doniesienie prywatne.

Sukcessorowie zmarłego Józefa Gruenbaum oświadczają przez niniejsze publiczne ogłoszenie, że były tu w Krakowie pod firmą Józef Gruenbaum i syn handel wskutek zaszłych w téj mierze pomiędzy rzeczonymi sukcessorami układów, rozwiązany został, a przeto za ustały uważany być winien.

Jankowski pełnomocnik.
Miny z Gruenbaumów *Hirschberg* i
Matyldy z Gruenbaumów *Liebermann.*